

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm) po 36 groszy. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok IV.

Nr. 181.

Kraków, czwartek 6 sierpnia 1942.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 zł., z odroczaniem do domu 5 zł. Na prowincji dopłata portu. Konto czekowe: Warszawa 658.

Wojska niemieckie na przedpolu Kaukazu.

Wielka bitwa pościgowa między Donem a morzem Azowskim.

Berlin, 5 sierpnia. Sytuacja na polu walki na południe od Donu komentowana jest tu w ten sposób, że ofensywa niemiecka z chwilą zdobycia miasta Woroszyłowska dotarła do przedpola Kaukazu i zmierza obecnie do dalszego rozszerzenia się na całą jego szerokość w kierunku wschodnio-zachodnim. To niepowstrzymane rozwijanie się operacji niemieckich zarówno na szerokość, jak i w głąb odzwierciedla w całej pełni niepokonalną i raczej wzmagającą się dynamikę, stanowiącą specjalną cechę charakterystyczną wypadku niemieckiego.

Na środkowym odcinku frontu atak niemiecki, mierząc od Donu do Woroszyłowska, dosięgnął potężnej głębokości około 300 km. Jako mowy moment ogólnego rozwoju wypadków w rejonie ataku niemieckiego należy podkreślić fakt, iż prawie skrzydło sprzymierzonych, które dotarło do morza Azowskiego, ruszyło ostatnio całym rozpędem naprzód. W rejonie tym, na wschód od morza Azowskiego złamano opór bolszewików, przenosząc operację ofensywną dalej ku południowi. Posuwanie się wojsk sprzymierzonych w tym rejonie trwa dalej.

Jekaterinówka i Woroszyłowsk w rękach niemieckich.

Berlin, 5 sierpnia. W związku z nowymi sukcesami wojsk niemieckich i sprzymierzonych w rejonie na wschód od morza Azowskiego dowiaduje się DNB następujących szczegółów:

Po przejściu przez dolny Don, wojska niemieckie uderzają naprzód wachlarzowo w kierunku południowo-wschodnim, południowym i wschodnim. W ciągu dnia 3 sierpnia złamano opór tylnych straży bolszewickich i kontynuowano pościg za bolszewikami.

Niemiecka grupa bojowa, posuwająca się w kierunku południowo-zachodnim, zdobyła szturmem, mimo zaciętego oporu bolszewików, miasto Jekaterinówkę. Celem dotarcia do tego punktu, stanowiącego przedmiot ataku, a położonego niedaleko zatoki Jajska, piechota niemiecka w śmiałym wypadzie przepłynęła się wprawdzie przez rzekę Jeja.

Niemiecka grupa ofensywna, posuwająca się ku południowi, dokonała, mimo wielkiego upału, poważnych marszów pościgowych. Szpicz ataku, sformowana z oddziałów zmotoryzowanych armii i oddziałów SS, dotarła w dniu 3 sierpnia w kilku punktach do rzeki Kubań, ostatniej większej arterii rzecznej na północ od Kaukazu. Równocześnie wojska niemieckie wtargnęły do miasta Woroszyłowska, posiadającym ważne znaczenie jako węzłowy punkt komunikacyjny oraz centrum przemysłu żywnościowego, metalowego i włókienniczego.

Tu doszło do zaciętych walk ulicznych, które trwały też przez całą noc. Po złamaniu resztek oporu bolszewików, miasto w godzinach porannych dnia 3 sierpnia znalazło się zdecydowanie w rękach niemieckich.

Samoloty bojowe i nurkowe obrzuciły

Tajne posiedzenie w brytyjskiej Izbie Gmin.

Sztokholm, 5 sierpnia. Stafford Cripps, jako rzecznik Izby Gmin, zawiadomił — według doniesienia Reutersa — we wtorek Izbę Gmin, iż zastępca premiera Attie ma złożyć oświadczenie, które będzie podane do wiadomości na tajnym posiedzeniu. Wobec tego Izba odbyła tajne posiedzenie, trwające jednakowoż bardzo krótko.

Następnie dalsze posiedzenie odbyło się znowu przy drzwiach otwartych, przy czym minister spraw wewnętrznych Herbert Morrison zwrócił się do Izby z wnioskiem o zatwierdzenie projektu pewnej ustawy we wszystkich czytaniach. Na mocy tej ustawy władze amerykańskie mają być upoważnione do orzekania we wszystkich sporach, popołonnych wśród członków amerykańskich sił zbrojnych w Anglii.

Na lewym skrzydle czynią równocześnie dalsze postępy operacje ofensywne wojsk niemieckich i rumuńskich, o których doniesiono wczoraj poraz pierwszy. Wojska te, operujące pomiędzy rzekami Sal i Don, trzymają się godnego podkreślenia kierunku strategicznego ku wschodowi. Bolszewicy zostali na tym terenie odrzuceni dalej wstecz, dzięki czemu osiągnięto równocześnie nowe zyski terenowe w kierunku wschodnim.

Na ogół reasumuje się tu wrażenie odniesione z komunikatów naczelnej komendy niemieckich sił zbrojnych z dnia 4 sierpnia w tym kierunku, że na całej szerokości frontu ofensywnego jest w toku nieustanna i prowadzona z bardzo pomysłym skutkiem bitwa pościgowa, wychodząca z wybrzeża morza Azowskiego i kierująca się wielkim półkolem ku południowi oraz sięgająca na północny wschód aż do Donu. Jako środkowy punkt północnej bazy tego frontu ofensywnego można przyjąć teoretycznie rejon Rostowa, z którego wzięła początek ofensywa niemiecka rozszerzając się promienisto w kierunkach południowych.

bombami wszystkich kalibrów kolumny bolszewickie, cofające się w popłochu ku stokom Kaukazu. Liczne kolumny konne i

zmotoryzowane uległy w toku tych gwałtownych ataków powietrznych zupełnemu zniszczeniu. Próby oporu ze strony oskrzydłonych i okrażonych oddziałów sowieckich zostały zduszone w zarodku przez niemieckie samoloty burzące, operujące w zniżonych atakach.

Na drogach odwrotowych bolszewików zaległy wielkie ilości zniszczonych pojazdów i czołgów. W toku dalszych ataków powietrznych wyrządzono wielkie zniszczenia na odcinku kolejowym prowadzącym z Armawir do Baku. Liczne pociągi transportowe, ugodzone celnymi bombami, przewróciły się na torach. Niemieckie samoloty nurkowe dokonały kilkakrotnych ataków na jedno z bolszewickich lotnisk polowych. Zniszczono przytem 12 samolotów bolszewickich, stojących na ziemi. Celne bomby, zrzucone na pola startowe i hangary lotnicze spowodowały olbrzymie zniszczenia.

Wojska niemieckie i rumuńskie, które po przekroczeniu dolnego Donu posuwają się na wschód, oczyściły szerokie tereny z rozproszonych bojowych grup bolszewickich i kontynuują w dalszym ciągu swój marsz ku wschodowi. Lotnictwo niemieckie, operujące przed tą szpicą atakową, skruszyło również opór bolszewików.

W czasie walk powietrznych, jakie wywiązały się w ciągu dnia 3 sierpnia nad poszczególnymi odcinkami bojowymi w południowej części wschodniego frontu, myśliwce niemieckie zestrzeliły 16 samolotów bolszewickich.

Wojna na Wschodzie weszła w rozstrzygające stadium.

„Sunday Times” o sytuacji bolszewików.

Genewa, 5 sierpnia. Korespondent dziennika londyńskiego „Sunday Times” w dłuższym artykule z dnia 2 sierpnia stwierdza między innymi, że wojna na wschodzie weszła obecnie w swoje rozstrzygające stadium.

Jeżeliby nawet nie brało się dosłownie rozkazu Stalina „już ani kroku wstecz”, to jednak wymowa jego jest bardzo wyraźna. Praktycznie bowiem rzecz biorąc, po ostatnich sukcesach niemieckich istnieje już tylko bardzo słaby łącznik pomiędzy wojskami sowieckimi na Kaukazie, a resztą terytorium Związku Sowieckiego. Łącznikiem tym jest Wołga. Już teraz jednak niemieckie bombowce i nurkowce atakują komunikację parowców na tej rzece, a do północnych odcinków frontu sowieckiego nie docierają już prawie zupełnie trans-

porty sunowocowe z Kaukazu.

Zdumiewającym jest, jak olbrzymie siły zbrojne skoncentrowali Niemcy na południu. O ile już same straty terenowe wewnątrz łuku Donu stanowiły bardzo bolesny cios dla Sowietów, to fakt przekroczenia Donu w różnych punktach przez Niemców stanowi dla Związku Sowietów katastrofę w najdosłowniejszym tego słowa znaczeniu. Sytuacja jest alarmująca.

Treść ulotek w armii sowieckiej — pisze dalej korespondent — dowodzi również krytycznego położenia bolszewików. W jednej z nich czytamy naprzykład następujące zdanie: „Nasz kraj posiada wprawdzie olbrzymie rozmiary, jednak armia sowiecka nie może się wlicznie cofać, nie narażając tamsamem Związku Sowietów na śmiertelne niebezpieczeństwo”.

Panowanie lotnictwa niemieckiego w przestworzach na froncie wschodnim

Gen. Quade o walkach lotnictwa na Wschodzie.

Berlin, 5 sierpnia. Niemiecki generał lotnictwa Quade opublikował interesujące sprawozdanie o gigantycznej akcji lotnictwa niemieckiego w czasie ofensywy na wschodzie. Z sprawozdania tego wynika, iż sądząc z dotychczasowego przebiegu walk, codziennie podawane cyfry świadczą niezbicie o tym, iż lotnictwo niemieckie osiągnęło bezwzględna przewagę w przestworzach.

W samym tylko rejonie, w którym dokonano głównego natarcia, lotnictwo bolszewickie straciło do dnia 8 lipca, a więc do pierwszych dni ofensywy niemieckiej, 540 samolotów. Od dnia 23 czerwca do końca lipca na całym froncie wschodnim zniszczono przeszło 2.000 samolotów bolszewickich. Jako dowód przewagi lotnictwa niemieckiego, generał Quade podaje stosunek obustronnych strat lotniczych w poszczególnych dniach, wyrażających się m. in. takimi cy-

frami jak 127:3, 96:2, 83:7, 128:5, 120:3.

Faktu tego nie można już, jak podkreśla generał niemiecki, określać jako zwykłą przewagę w powietrzu, lecz nazywać go trzeba prosto opanowaniem przestworzy. W związku z akcją lotnictwa niemieckiego w szczególności wysunąć trzeba następujące punkty widzenia:

1. W pierwszych dniach ataku punkt ciężkości zakrojonych na wielką skalę akcji niemieckich z natury rzeczy spoczywał na wspieraniu armii lądowej w czasie przełamania się przez pozycje polowe i linie bunkrów, jak również w walce przeciwko lotnictwu bolszewickiemu. Dokładnie na wyznaczoną minutę spadły pierwsze bomby na bunkry sowieckie i stanowiska artylerii, na najbliższej położone lotniska bolszewickie, ugruntowując tem samem przewagę lotnictwa niemieckiego na polu bitwy.

2. Zwalczanie bolszewickich linii dowo-

U stóp gór Kaukaskich.

(tp) Kraków, 5 sierpnia.

Po trzech dniach, w których nie wymieniano w biuletynach żadnych miejscowości zajętych w pochodzie przez Kaukaz, okazało się, że tempo ofensywy niemieckiej bynajmniej nie osłabło, ale przeciwnie przybrało na sile.

Dzisiaj bowiem, w chwili gdy wojska niemieckie zajęły już miasto Woroszyłowsk, przebyły one 300 kilometrów w kierunku południowo-wschodnim od Rostowa. Temsamem w ostatnich 4 dniach pokonało 150 kilometrów. Z taką szybkością mogą przedzielić tylko zmotoryzowane oddziały i to przy słabym oporze nieprzyjaciela, a więc trudno chyba rokować bolszewikom szanse stworzenia ufortyfikowanej linii obronnej na Kaukazie.

Stalin zakazał swym żołnierzom cofać się, ale z równym powodzeniem mógłby oczekiwać postuszeństwa od wody w rzece, którejby kazał płynąć w kierunku źródła, przy czym należy jeszcze wziąć pod uwagę, że opór w niewłaściwym strategicznie miejscu może być właśnie powodem późniejszej klęski. W każdym razie stwierdzić należy, że rozkaz Stalina nie został wykonany i bolszewicy cofają się za rzekę Kubań.

Schodząc w dolinę tej rzeki, jako ostatniej przeszłości, dzielącej armię feldmarszałka v. Bocka od gór Kaukaskich, niemieccy żołnierze ujrzeli już może wyniosłe szczyty na horyzoncie. Wojska niemieckie, które dotarły w kilku miejscach do rzeki Kubań, opanowały tamsamem znaczną część zachodniej połaci prowincji Krasnodar. Kubań płynie bowiem ze wschodu na zachód i oddala się od morza Czarnego na 400 kilometrów.

Postępując z Woroszyłowska dalej na południe, już po 30 kilometrach zjawiały się armia niemiecka nad Kubaniem, w tym miejscu, gdzie zbacza on ku zachodowi. Zaledwie 100 kilometrów dalej rozpoczynają się już bardzo poważne wyniosłości, tak, że w każdym razie zarysowuje się odcięcie oddziałów bolszewickich w rejonie Krasnodaru, na półwyspie Taman, położonym vis a vis Kerezu, jako też w zagłębiu Majkop. Dwustokilometrowy odcinek trasy kolejowej Rostow—Baku znajduje się w rękach niemieckich, a od obecnych pozycji do zagłębia Majkop dzieli niemieckie samoloty bojowe stosunkowo już tylko krótki dystans.

Miasto Woroszyłowsk leży na tym samym równoleżniku, co Kereza, a prowadząc równoległą do równika linię przez Kaukaz, można zauważyć, że miasto to leży właśnie na połowie drogi pomiędzy morzem Czarnym a Kaspijskim. Nie zastanawiając się więc nad dalszym przebiegiem ofensywy, można sobie zdać sprawę, że bolszewicy utracili już bardzo poważny wycinek ziem kaukaskich.

Należy w końcu zwrócić uwagę na warunki klimatyczne w centralnym i południowym Kaukazie. Tam bowiem zima nie bywa nigdy tak ostra, aby mogła uniemożliwić działania bojowe, a utrata Sewastopola, Rostowa czy też tylu innych wielkich miast, utrudnia w znacznej mierze dalszy opór armii bolszewickiej.

zowych było dalszym ważnym zadaniem silnych eskadr lotnictwa niemieckiego od chwili rozpoczęcia się ofensywy. Akcja tych eskadr zwrócona była przede wszystkim przeciwko powtarzającym się próbom bolszewików, doprowadzania nowych rezerw na najbardziej zagrożone punkty ataku niemieckiego. Tego rodzaju transporty, jak zresztą w ogóle cała organizacja dowozowa bolszewików stanowiła doskonałe cele dla lotnictwa niemieckiego, która też nieustannie atakami wypełniała swoje zadania.

3. Wraz z salamiem się frontu bolszewickiego oraz odwrótem oddziałów sowieckich, na pierwszy plan wyłoniło się nowe zadanie dla lotnictwa niemieckiego, które odąd nekające i niszczące naloty swoje skierowało na drogi odwrotowe bolszewików i maszerujące niemi oddziały. Zbiegiem okoliczności ta właśnie akcja lotnictwa niemieckiego uwienczona była nadzwyczajnymi skutkami.

Oddział, zmuszony do odwrotu — jak na zakończeniu podaje sprawozdanie — znajduje się dzisiaj w o wiele trudniejszej sytuacji, aniżeli w czasie wojny światowej 1914/18. Wówczas tempo odwrotu, ogólnie biorąc, zależne było od skrajnych wyczerpania marszowych piechoty; dziś natomiast tempo odwrotu dyktuje pobitemu przeciwnikowi motor ścigającego.

Kraj nad Donem.

(k) Kraków, 5 sierpnia. Don, którego długość wynosi prawie 2 tysiące km (a więc jest tak długi jak Ren), wypływa z małego jeziora w południowej części centralnej wyżyny rosyjskiej, nieco na południe od Moskwy. Z początku płynie przez teren falisty, później przeżytna się przez wielką wyżynę, która ongiś stanowiła step sięgający aż do morza Czarnego i Azowskiego. Brzegi Donu po obu stronach są wszędzie niemal płaskie, a spadek jego jest bardzo mały — trzysta razy mniejszy od spadku Renu. Dlatego też Don płynie bardzo powoli. Obecnie, w czasie lata, w okolicach Wieroneża liczy on około 350 m szerokości, a w najszerszym miejscu nie przekracza bodajże 500 m. Jednak w czasie słotnej jesieni, a zwłaszcza na wiosnę, Don zalewa kraj, przycem poziom wody sięga 14, a nawet i 18 metrów. Jeżeli przyłazę się do tego i południowo-zachodnie wiatry, wówczas spędzają one wodę z morza Azowskiego do Donu, w związku z czym poziom tej rzeki wzrasta do 20 metrów.

W związku z powyższym nie można się dziwić, że nad rzeką Donem nie wyrasło wiele miast.

Największe miasto Wieroneż, które zostało przez wojska niemieckie zdobyte, nie leży właściwie nad Donem — ale nad jego lewobrzeżnym dopływem Woroneżem. Jedynie u ujścia Donu wyrosło parę miast, jak Rostów nad Donem i mniejsze miasteczka, jak Azow i Nowoczerkask.

Kraj położony w dorzeczu Donu należy do bardzo żyznych.

Tu rozprzestrzenia się ongiś szeroki step — uciążliwa i miejsce zatrzymywania się licznych plemion koczowniczych, które znajdowały znakomite pastwiska dla swych trzód. Później przyszedł rolnik, który usunął brzoza, odkrył płodną ziemię i step zamienił w rolę.

Na obszarze pomiędzy Dnieprem a Wołgą, a więc dwa razy tak wielkim jak państwo niemieckie przed wojną, niema kompletnie materiału budowlanego dla wznoszenia domów i dróg.

Tu wogóle niema kamieni. Są jedynie pokłady gliny i to na znacznej głębokości. — Ponieważ i drzewa brakuje, które do niedawna jeszcze stanowiły jedyny materiał opałowy dla domów, przemysłu i kolei, niema też cegielni — a domy mieszkańców są wznoszone z niewypalanej cegły. Dopiero w ostatnich czasach powstało kilka cegielni, które miały zaopatrywać miasta w materiał budowlany.

Na terenach położonych nad Donem mieszkali w odległej starożytności ludy spokrewnione z Iranczykami, a to Seytowie.

Słowo Don — rzeka jest jedynym słowem z mo- wy Seytów, które do dzisiejszego dnia utrzymało się w użytku. Jest rzeczą wprost niepodobną wyliczyć wszystkie ludy, które w ciągu tysiącleci przewijały się przez ten teren stepowy, dążąc z Azji do Europy. Najazd Mongołów w połowie XIII stulecia był ostatnim etapem wędrowki ludów. Następnie rozpoczęła się inwazja rolników z północy. Pług odniósł zwycięstwo nad „Dziękami Polami” — tak bowiem nazywano step ten w dawnych czasach. Nad dolnym brzegiem Donu zaczęli też osiedlać się Kozacy, którzy stąd wyruszyli na wyprawy przeciwko Turkom i Tatarom (do których podówczas należały brzegi morza Czarnego). Ponieważ organizacja kozacka powstała i nad dolną Wołgą, dlatego też osiedleni nad Donem kozacy dla odróżnienia, zaczęli nazywać się Dońskimi Kozakami. Zezasem uznali oni zwierzchnictwo moskiewskie — a w moskiewskiej armii tworzyli nieregularne oddziały konne. Przed wojną światową żyło nad Donem około miliona kozaków. Służyli oni przy wojsku od 18 do 60 roku życia i w związku z tem cieszyli się wielkimi swobodami.

Po rewolucji w Rosji kozacy dońscy nie uznali rządów bolszewickich.

Po ciężkich walkach znaczna ich część wymigrowała.

Podczas gdy nad górnym i środkowym Donem znajdują się prawie że wyłącznie tereny rolnicze, to nad dolnym biegiem tej rzeki i w do-

rzeczu jej najważniejszego dopływu — Dońca, rozwinął się handel i przemysł. Już Turcy wybudowali przy ujściu Donu twierdzę Azow, ażeby uniemożliwić kozakom doświadczenie wybieganie na ich łodziach na „chadzki”. W połowie XVII stulecia dońscy kozacy zdobywali tę twierdzę i wytrzymali w niej 6-letnie oblężenie tatarskie. — Dopiero, kiedy zabrakło im pożywienia, poddali się.

Pod koniec XVIII stulecia opodal Azowa, u ujścia Donu, wyrasło miasto Rostów

Tutaj przechodzi ważna droga lądowa, która łączy Moskwę z Kaukazem. W Rostowie rozwinął się czasem wielki przemysł. Tu wyrosły fabryki, produkujące maszyny rolnicze, które swoimi wyrobami pokrywały zapotrzebowanie całej okolicy. — 1929 roku żyło w Rostowie 600,000 mieszkańców.

W połowie ubiegłego stulecia zaczęto wykonywać bogate pokłady węgla, znajdujące się w Zagłębiu Dońckim. Z amerykańską szybkością zaczęły wyrastać miasta, liczące ponad 100 tys. ludzi, jak Staling (Juzówka), Makiejewka (Artemowski) i t. p.

Skoro Rostów i Krasnyj Łucz oraz cały szereg innych miast znalazły się w rękach niemieckich, Unia Sowiecka straciła swe najważniejsze tereny węglodajne. Od miasta Stalingo na zachodzie, aż do ujścia Donu na wschodzie, rozpościera się bowiem olbrzymie pokłady węgla, na terenie liczącym ponad 300 km długości i 80 km szerokości. Uczeń oceniają te olbrzymie zasoby węgla w przybliżeniu na 90 miliardów ton. — Na wspomnianym terenie było czynnych około 400 kopalni, z których ponad 70 dostarczało rocznie co najmniej pół miliona ton węgla. Przy wydobywaniu węgla było zatrudnionych 265,000 robotników. W Zagłębiu Dońckim, w 1938 roku, wydobyto prawie 81 milj. ton węgla, co stanowiło 61 procent ogólnej produkcji sowieckiej — (a 85 procent w części europejskiej).

Strata, jaką poniosła Unia Sowiecka przez oddanie Zagłębia Dońckiego, wytworzyła lukę, której w żaden sposób załatać się nie da.

Wzrastające obciążenie imperjum bryt. kosztami wojennymi.

Genewa, 5 sierpnia. Dalekosiężne rozwiązania kont brytyjskich zagranicą i w imperjum od pewnego czasu spowodowały coraz silniejsze obciążenie imperjum ciężarami finansowymi walny.

Zrazu wprowadzenie Wielkiej Brytanii pła- ciła za dostawy krajów imperjum jedynie jeszcze drogą podwyższania kont londyńskich, mimo to jednak przesyłka towarowe krajów imperjum, wysyłane do Wielkiej Brytanii, już wówczas stanowiły dalekosiężne jednostronne świadczenia. Od tego czasu też zwłaszcza dominacja, z uwagi na niezdolność płatniczą kraju macierzystego, sięda rzeczy zmuszona była w coraz większym stopniu do bezpłatnego dostarczania towarów i świadczenia usług, żądanych przez Anglię.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż tego rodzaju bezpłatne świadczenia nie pozostały bez skutków zarówno dla sytuacji finansowej, jak też dla kwestii zaopatrzenia w dobre ukształtowanie się cen w danych organizmach narodowo-gospodarczych. Najlepszym przykładem postępującego w Kanadzie, na podstawie wymuszeń kanadyjskiego ministra skarbu, deficytu budżetowego za rok finansowy, rozpoczęty w kwietniu, przewidywany jest na 1,652 mil. dolarów wobec 414 milionów dolarów w roku poprzednim. Jak podkreśla sam kanadyjski minister skarbu, przyczyną tego wzrostu deficytu budżetowego w znacznej mierze są dokonane bezpłatne dostawy.

Nieuniknionym zjawiskiem towarzyszącym wzrastającym wydatkom państwowym, jest w Kanadzie znaczne zaostrzenie ustaw podatkowych, które w pierwszej linii spowodowały podwyżkę podatku dochodowego, oraz obciążenie towarów konsumpcyjnych, niekompletnie potrzebnych do życia, podatkiem obrotowym, wynoszącym 25 procent. Jeżeli chodzi o rozdzielność dóbr, to silne obciążenie kraju pod względem finansowym i produkcyjnym spowodowało wzrastające ograniczenie pokrycia potrzeb ludności cywilnej, co ze swej strony pociągnęło znowu za sobą wszechstronny wzrost cen, czemu rząd kanadyjski, mimo ostrej zarządzeń, nie był zdolny zapobiec.

Rola Szonan w japońskim planie odbudowy.

Tokio, 5 sierpnia. Miasto Szonan (Singapur) musi być ponownie przywrócone do roli centrum administracyjnego obszarów południowych, stojących pod kontrolą japońską — oświadczył burmistrz tego miasta w rozmowie z przedstawicielem alencji Demel.

Miasto Szonan ma stać się nietylko sta-łą bazą dla ruchu handlowego pomiędzy Japonią i terenami południowymi, ale nadto samodzielnym dla siebie centrum przemysłowym. Z tego względu nie wszystkie surowce produkowane na terenach południowych mają być eksportowane do Japonii, gdyż Japonia nie może stać się krajem wyłącznie fabrycznym, jak Anglia, ale powinna ona zachować charakter rolniczy tak za dawnych czasów.

Zajęcie ważnego ośrodka przemysłowego w rejonie rzeki Kubań.

Niemiecki komunikat wojenny.

Berlin, 5 sierpnia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 4 lipca z Głównego Kwatery Führera:

Na wschód od morza Azowskiego dywizje niemieckie zlamaly opór walecznych częściowo jeszcze zaciekłe tylnych straży bolszewickich. Szybkie oddziały niemieckich wojsk lądowych i formacji SS. śmiało uderzeniem posunęły się naprzód, docierając w kilku miejscach do rzeki Kubań. Miasto przemysłowe Woroszyłowsk zajęto po ciężkiej walce ulicznej.

Formacje lotnictwa niemieckiego z miażdżącym skutkiem atakowały ściśnięte kolumny znajdujących się w odwrocie bolszewików, ich ruchy transportowe oraz urządzenia kolejowe na obszarach rozciągających się aż do północnych zboczy gór kaukaskich.

Pomiędzy rzekami Sal i Don wojska niemieckie i rumuńskie posuwają się dalej w kierunku wschodnim. Podczas nocnego ataku lotniczego, skierowanego przeciw żegludze rzecznej na Wołdze, zatopiono sowiecki okręt-cysterna. Na terenach objętych wielkim lukiem rzeki Don, bolszewicy nadaremnie powtórzyli przeciwatak.

W rejonie Rżewa w przebiegu gwałtow-

nych starć odparto ponowne ataki odciążające, podjęte przez bolszewików.

Na froncie nad rzeką Wołchów i pod Leningradem akcje zaczepne oddziałów niemieckich były uwieńczone sukcesami o charakterze lokalnym.

Na wodach zatoki Fińskiej zatopiono bombami 2 bolszewickie poławiacze min oraz uszkodzono jeden dalszy.

W Egipcie niemieckie samoloty bojowe w nocy na 3 sierpnia i w ciągu dnia wczorajszego, obrzuciły bombami lotniskę brytyjską położoną pod Aleksandrią i obozy namiotowe.

W Afryce północnej i nad wyspą Malta myśliwcy niemieccy zestrzelili w toku walk powietrznych 9 samolotów brytyjskich, nie ponosząc przytem żadnych strat.

W walce przeciw Wielkiej Brytanii lotnictwo niemieckie również w dniu wczorajszym bombardowało po części z lotu spłonęły zakłady przemysłowe oraz lotniskę, położone na terenach środkowo-angielskich i nad wybrzeżami wschodnim i południowym wyspy brytyjskiej.

W rejonie morskim koło Torquay ubezpieci nocy niemieckie samoloty bojowe celnie obrzuciły bombami trzy okręty handlowe, należące do konwoju brytyjskiego.

Miny brytyjskie paralizują szwedzką komunikację okrętową.

Sztokholm, 5 sierpnia. W ramach uzgodnionej obustronnie przez partnerów prowadzących wojnę komunikacji Szwecji z Ameryką, płynęły parowce szwedzkie „Uddaholm” i „Argentina” z ładunkiem makułk, bawłny, kawy i ryżu w drodze powrotnej z Brazylii do jednego z portów szwedzkich. Oba wymienione parowce w dniu 6 lipca najechały koło wybrzeża norweskiego na miny i zatopły. Władze niemieckiej marynarki wojennej w Norwegii odesłały robotników do ich ojczyzny. Na podstawie ich zeznań ustalono następujący przebieg wypadków, podany przez Niemieckie Biuro Informacyjne:

W dniu 4 lipca 1942 r. oba szwedzkie parowce wypłynęły z brytyjskiego portu kontrolnego Thornshaven na Wyspach Owczych. Kurs, jaki z tego portu miały obrać okręty, został przepisany przez rząd szwedzki na podstawie zawartych porozumień oraz zatwierdzonej przez brytyjską stację kontrolną. Okręty płynęły jeden za drugim z szybkością 12 mil morskich w odstępach około 900 metrów.

Dnia 6 lipca 1942 r. o godz. 19.30 na bezspornie stwierdzonym punkcie 57 stopni 39 minut szerokości północnej i 7 stopni 18 minut długości wschodniej nastąpiła pierwsza detonacja. Parowiec „Uddaholm” odniósł uszkodzenie przedniej strony lewej burty. Parowiec „Argentina” zawrócił z najwyższą szybkością i opuścił łódzie celem ratowania załogi „Uddaholm”. Nastąpiły dwie dalsze detonacje na „Uddaholm”, a następnie w odstępach około 2 minut 4 detonacje na „Argentina”. Oba okręty zatopły. Załogi po 14 godzinnej podróży łódkami dotarły do lądu, gdzie dowódcy niemieckich placówek morskich zaopiekowali się nimi, oraz przesłuchali. Zaginęło 8 ludzi, m. in. oficer konwojowy, kapitan marynarki szwedzkiej hr. Wachtmeister.

5 lipca niemiecki wywiad powietrzny zameldował w północnej części Skagerraku koło południowego wybrzeża Norwegii obecność brytyjskiej łodzi podwodnej. Ponieważ zapobieganie obu okrętów nastąpiło na uzgodnionym kursie, o którym kapitanowie szwedzcy wiedzieli, iż nie nastreża żadnych niebezpieczeństw, wyrazili jednogłośnie przekonanie, że chodziło tu o miny brytyjskie, których obecność da się wydedukować zaobserwowaniem brytyjskiej łodzi podwodnej. Kapitanowie szwedzcy oraz szwedzki konsul generalny wyrazili w imieniu załóg okrętów niemieckim dowódcą — admirałowi w Norwegii wyrazy podziękowania za troskliwą opiekę i pomoc udzieloną im przez Anglików na uzgodnionym

Japończycy obsadzili ważną pozycję kluczową.

Tokio, 5 sierpnia. Japońskie siły zbrojne operujące na terenie prowincji Czekiang zajęły w całości w poniedziałek rano czasę japońskiego, jak donosi ajencja Domei Sunghyanhsien ważną pozycję kluczową, u ujścia rzeki Wu z południowo-zachodniej części prowincji Czekiang. Zameldowały o tem japońskie samoloty wywiadowcze.

umowami ruch komunikacyjny wywołał w kołach szwedzkich tem silniejsze wzburzenie, ponieważ okrety szwedzkie właśnie niedawno przedtem przepłynęły przez brytyjskie stacje kontrolne, z którymi jeszcze raz uzgodniono kursy. Do zwiększenia tego wzburzenia przyczynił się fakt, że ten zamach angielski na szwedzka żegluga okretowa nastąpił w tym samym czasie, kiedy łódzie podwodne sprzymierzonych z Anglikami bolszewików storpedowały szwedzkie okręty na szwedzkich wodach terytorjalnych, a samoloty angielskie wrzuciły wielokrotnie miny na wody szwedzko-duńskie.

Nowa organizacja sportu europejskiego.

Berlin, 5 sierpnia. Z okazji wielkich międzynarodowych zawodów sportowych, które w tych dniach odbyły się w Berlinie na stadionie olimpijskim, miała miejsce narada kierowników sportu Bułgarii, Finlandii, Włoch, Chorwacji, Holandii, Norwegii, Rumunii, Słowacji, Węgier i Niemiec.

Na konferencji tej stwierdzono, że sport europejski, mimo trwania wojny, rozwija się bardzo dobrze, lecz równocześnie stwierdzono, że międzynarodowe związki sportowe pracują niedostatecznie. Z uwagi więc na spodziewany dalszy rozwój sportu i na konieczność jednolitego kierownictwa, postanowiono założyć Europejską Federację Sportową oraz poszczególne międzynarodowe związki sportowe w tych gałęziach sportu, które dotychczas nie rozwinęły szerszej działalności. Do akcji tej przyłączyła się również i Hiszpania.

Kierownik sportowy Rzeszy Niemieckiej von Tschammer und Osten został jednogłośnie upoważniony przez członków zebrania do zwolnienia w tym celu wielkiej międzynarodowej konferencji sportowej. Do państw, które nie były obecne na zebraniu berlińskim, a które wchodzi pod uwagę przy organizowaniu federacji, wysłano już odpowiednie zawiadomienia.

Posiedzenie Międzynarodowej Federacji Narciarskiej P. I. S. odbyło się w Lozannie. Na posiedzeniu tem postanowiono nie organizować w r. 1943 narciarskich mistrzostw świata.

Mistrzostwa tenisowe Francji zostały rozegrane w Paryżu, przyczem tytuły mistrzowskie zdobyli: gra pojedyncza panów Destremau, gra podwójna panów: Destremau i Petra, gra pojedyncza pań: Weivers, gra podwójna pań: Weivers i St. Omer-Bay.

W kilku wierszach.

Według doniesień z Medan, przeszło 80 procent wszystkich plantacji i farm na Sumatrze podjęto na nowo produkcję gumy, tytoniu, herbaty i innych artykułów egzotycznych.

Argentynski okręt handlowy „San Juan” przyjął na pokład niedaleko wybrzeży Gujany 47 robotników z zatopionego parowca brytyjskiego. Okręt brytyjski padł przed kilku dniami ofiarą ataku łodzi podwodnej.

Jak donoszą, pomiędzy Grosswardein i Klausenburg w pobliżu Varsonkolyos na Węgrzech odkryto groty, która ma być większa od groty stalaktykowej w Aggtelek i należy podobno do największych jaskiń na świecie w ogóle.

KRONIKA

SIERPIEŃ
5
Środa
Dziś: NMP. Śnieżnej
Jutro: Przem. Pańskie
Dziś obowiązuje zaclenienie od g. 21.14 do 4.32

Cenniki muszą być widoczne.

Kraków, 5 sierpnia. Zgodnie z odnośnymi zarządzeniami przypomina się wszystkim właścicielom przedsiębiorstw handlowych na terenie Gen. Gub., że cenniki sprzedawanych artykułów winny być umieszczone na widocznym miejscu.

Umieszczenie cenników dotyczy również takich przedsiębiorstw, jak cukiernia, restauracja, kawiarnia, zakłady fotograficzne, oraz wszelkie inne przedsiębiorstwa, nie wyłączając zakładów rzemieślniczych. Właściciele straganów na placu targowym oraz wszelkich stoisk i kramarzy, gdzie sprzedaje się publicznie także czy inne artykuły, winni zwrócić uwagę na przypisanie czy przypięcie odpowiednich cenników na straganach oraz na poszczególnych przedmiotach.

Nieprzestrzeganie tych przepisów podlega sobie surowej karze.

